

Sygn. akt V KO 26/16

POSTANOWIENIE

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **T. D. , A. S. i S. S.**

oskarżonych o czyny z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 21 kwietnia 2016 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w Z., zawartego w postanowieniu tego Sądu z dnia 11
marca 2016 r., sygn. akt VII K [...], o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu
sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.,

postanowił:

wniosku nie uwzględnić

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy podniósł na uzasadnienie swego wystąpienia, że pokrzywdzonym w sprawie jest Skarb Państwa reprezentowany przez Prokuratora Okręgowego w Z., Sąd Okręgowy w Z. i Sąd Apelacyjny w [...], co wymaga zdaniem Sądu wnioskującego przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu znajdującemu się poza obszarem właściwości Sądu Apelacyjnego w [...], gdyż Sąd właściwy znajduje się w okręgu właściwości Sądu Okręgowego w Z., zaś ten ostatni Sąd znajduje się w obszarze właściwości Sądu Apelacyjnego w [...]. Taki układ powoduje, że środki odwoławcze od orzeczeń Sądu Rejonowego – wskazuje dalej ten Sąd - trafiać będą do Sądu Okręgowego w Z.. Powyższe w przekonaniu Sądu Rejonowego rodzi konieczność przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k., aby wykluczyć u oskarżonych i osób postronnych, w odbiorze społecznym, jakiegokolwiek podstawy do podejrzeń o brak obiektywizmu i

bezstronności tego Sądu. Sąd Rejonowy zastrzega jednak od razu, że czuje się kompetentny do obiektywnego rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Wniosek ten w żadnym razie nie może zasługiwać na uwzględnienie.

Przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. dopuszczalne jest tylko i wyłącznie wtedy, gdy zaistniałe w sprawie okoliczności jednoznacznie świadczą o tym, że jej pozostawienie do rozpoznania sądowi miejscowo właściwemu byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Od dawna nie budzi wątpliwości, że stosowanie tej instytucji powinno być wyjątkowe. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie wywodzi się, że okolicznościami uzasadniającymi przekazanie sprawy w omawianym trybie mogą zaś być tego rodzaju sytuacje, które mogłyby wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie, choćby w istocie mylne, jakkolwiek powzięte w oparciu o racjonalne przesłanki, o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny (zob. np. postanowienie SN z dnia z dnia 27 sierpnia 2015 r., III KO 83/15, LEX nr 1771719 i przywołane tam judykaty).

Sytuacja taka w sprawie niniejszej, wbrew przekonaniu Sądu występującego z wnioskiem, z całą pewnością się nie ujawniła. Zauważyć tu należy, że Sąd Najwyższy wielokrotnie już wskazywał (choćby w przywołanym powyżej orzeczeniu), że przekonanie o braku możliwości obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy oparte być powinno na racjonalnych przesłankach. Przekonanie takie, oparte zaś jedynie na przypuszczeniach i założeniach o charakterze hipotetycznym, nie jest wystarczające dla odstąpienia od reguł właściwości miejscowej, których zadaniem jest między innymi gwarantowanie niezawisłości sędziego. Przedwczesna rezygnacja z tych reguł może zaś negatywnie wpływać na postrzeganie sądów przez opinię społeczną i skutkować podważaniem autorytetu wymiaru sprawiedliwości.

W realiach niniejszej sprawy brak jest jakichkolwiek przesłanek uzasadniających przekazanie sprawy w omawianym trybie. Przewidywanie bowiem wystąpienia hipotetycznych przecież tylko podejrzeń u stron procesu i w opinii społecznej co do braku bezstronności sądu właściwego, nie jest okolicznością wystarczającą dla przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Zgodzić się należy ze

stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że unikanie rozpoznania sprawy pod presją przewidywanego negatywnego odbioru przez pewną grupę osób z pewnością nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości. Autorytet sądu buduje zaś sprawne, bez zbędnej zwłoki, przeprowadzenie każdego postępowania i podjęcie, na podstawie wnikliwej i bezstronnej oceny wszystkich dowodów, merytorycznie słusznej decyzji (zob. postanowienie SN z dnia 11 grudnia 2013 r., IV KO 97/13, LEX nr 1412622). Sąd właściwy nie powinien uchylać się więc od rozpoznawania spraw w pewnym sensie kłopotliwych.

Wskazywane w uzasadnieniu wniosku okoliczności odnoszące się do struktury sądownictwa, a więc fakt, że Sąd Rejonowy leży w okręgu właściwości Sądu Okręgowego w Z., a ten we właściwości Sądu Apelacyjnego w [...], jako mające przekonywać, iż w opinii stron procesu, ale i osób postronnych, pojawiłyby się wątpliwości co do bezstronności Sądu właściwego, zupełnie nie przekonują. Założenie takie nie jest bowiem oparte na racjonalnych przesłankach, ale ma jedynie charakter hipotetyczny. Pamiętać bowiem należy, że w strukturze sądów powszechnych nie funkcjonuje żadna podległość w zakresie orzekania sądów niższych rzędów sądom wyższym, a sędziowie mają zagwarantowaną niezawisłość.

Zastrzeżenia budzi też odwoływanie się przez Sąd Rejonowy do okoliczności, że środki odwoławcze trafiałyby do Sądu Okręgowego w Z. jako właściwego, skoro na tym etapie nie jest jeszcze wiadome, czy w ogóle takie środki zostaną wniesione. Patrząc na sprawę z tego punktu widzenia zupełnie niezrozumiałe jest wskazywanie na fakt, że pokrzywdzony Skarb Państwa reprezentowany jest w tej sprawie również przez Sąd Apelacyjny w [...] i Prokuratora Okręgowego w Z., które to organy nie będą nawet kontrolować orzeczeń Sądu Rejonowego wydanych w pierwszej instancji.

Prezentowana we wniosku Sądu Rejonowego argumentacja nie dowodzi zatem, że pozostawienie mu sprawy do rozpoznania, jako Sądowi miejscowo właściwemu, byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 37 k.p.k. Przywoływane przez ten organ okoliczności, które miałyby jakoby w opinii społecznej wywołać, choćby mylne, przekonanie o braku możliwości do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy, nie są z

pewnością oparte na racjonalnych przesłankach. Podkreślić tu trzeba, że Sąd Rejonowy czuje się w pełni kompetentny do obiektywnego rozpoznania sprawy.

To na sądzie właściwym, występującym o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k., ciąży obowiązek wykazania okoliczności przemawiających za tym, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przełamania konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), a więc postąpienia wyjątkowego, ale koniecznego do tego, aby wspomniane dobro nie ucierpiało kosztem nadmiernie rygorystycznego przestrzegania tej zasady (zob. np. postanowienie SN z dnia 24 września 2014 r., IV KO 67/14, LEX nr 1508988). W sprawie niniejszej – jak wcześniej wykazano - obowiązkowi temu Sąd Rejonowy nie sprostął. W konsekwencji pozbawiona jest podstaw jego inicjatywa wyrażona w postanowieniu z dnia 23 marca 2016 r.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.